

Protokół Nr XXX/09

z sesji Rady Gminy w Klimontowie

odbytej w dniu 26 sierpnia 2009 r.

Sesja odbyła się w sali Gminnego Ośrodka Kultury w Klimontowie.

Sesja trwała od godziny 10⁰⁰ do godziny 15⁴⁵. Obradom sesji przewodniczył pan radny Jan Rębacz, Przewodniczący Rady.

Na sesji podjęto uchwały Nr XXX/225/09, Nr XXX/226/09, Nr XXX/227/09, Nr XXX/228/09, Nr XXX/229/09, Nr XXX/230/09.

Uchwały podjęto w trybie art. 14 ustawy z dnia 8 marca 1990 r o samorządzie gminnym (t.j. z 2001 roku Dz. U. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.)

W sesji uczestniczyli radni Rady Gminy Klimontów, pan Ryszard Bień - Wójt Gminy, pan Adam Przybylski - Zastępca Wójta, pani Elżbieta Słowińska - Skarbnik Gminy, pani Irena Bajur - Sekretarz Gminy, kierownicy jednostek organizacyjnych gminy, dyrektorzy szkół, radni Rady Powiatu Sandomierskiego, zaproszeni goście w osobach: pan Ryszard Ciżła - Prezes Świętokrzyskiej Izby Rolniczej, pan Wojciech Dzieciuch - Kierownik Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Sandomierzu, pan Edward Przytuła - Kierownik Powiatowego Zespołu Doradczego w Sandomierzu, pan Stanisław Kraska - Naczelnik Wydziału Rolnictwa Starostwa Powiatowego, sołtysi oraz mieszkańcy gminy.

Protokołowała Pani Ewelina Papaj.

Do punktu 1 porządku obrad sesji

Witam serdecznie państwa i otwieram XXX sesję Rady Gminy w Klimontowie.

Szanowni Państwo z listy obecności wynika, że na sali jest obecnych 12 radnych zatem uchwały podejmowane przez radę będą prawomocne.

Witam serdecznie Radę Gminy, witam wójta gminy Ryszarda Bienia, jego zastępcę, witam panią sekretarz, skarbnik, państwa sołtysów, witam radnych powiatowych, kierowników jednostek organizacyjnych, dyrektorów szkół, publiczność, szczególnie serdecznie witam naszych gości, którzy przybyli na naszą sesję. W części ta sesja jest poświęcona sprawom rolnictwa. Witam pana Ryszarda Ciżłę Prezesa Świętokrzyskiej Izby Rolniczej, pana Wojciecha Dzieciucha Kierownika Powiatowego Biura Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa w Sandomierzu, pana Edwarda Przytuła Kierownika Powiatowego Zespołu Doradczego w Sandomierzu, pana Stanisława Kraske Naczelnika Wydziału Rolnictwa Starostwa Powiatowego.

Do punktu 2 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady proponował następujący porządek obrad:

1. Otwarcie sesji i stwierdzenie jej ważności.
2. Przyjęcie porządku obrad
3. Przyjęcie protokołu z poprzedniej sesji.
4. Interpelacje, wnioski i zapytania radnych.
5. Sytuacja w rolnictwie:
 - a. Wprowadzenie
 - b. wystąpienia zaproszonych gości.
 - c. dyskusja.
6. Zatwierdzenie taryfikatora opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków.
7. Ustalenie opłaty za najem przenośnych toalet.

8. Reasumpcja uchwały Nr XXVII/212/09 z dnia 29 kwietnia 2009 r.
9. Wyrażenie zgody na wzniesieni pomnika (obelisku) w Byszowie.
10. Udzielenie pomocy finansowej dla Powiatu Sandomierskiego.
11. Zmiany w budżecie gminy na 2009 r.
12. Sprawozdanie Wójta Gminy z działalności w okresie między sesyjnym.
13. Wnioski, zapytania, informacje.
14. Odpowiedzi na wnioski i zapytania.
15. Zakończenie obrad sesji.

Przewodniczący Rady zapytał czy są uwagi do proponowanego porządku obrad. Uwag nie zgłoszono więc Przewodniczący Rady poddał porządek obrad pod głosowanie. Za przyjęciem głosowało 11 radnych, głosów przeciwnych nie było, wstrzymała się 1 osoba.

Do punktu 3 porządku obrad sesji

Przewodniczący zapytał czy ktoś wnosi uwagi do protokołu sporządzonego z posiedzenia poprzedniej sesji Rady Gminy. Uwag nie zgłoszono więc poddał protokół pod głosowanie. Za: 11, przeciw: 0, wstrzymało się: 1. Protokół został przyjęty.

Do punktu 4 porządku obrad sesji

Interpelacje, wnioski i zapytania zgłosili w kolejności jak niżej:

Pani radna Rębacz: Szanowna Rado, Panie Wójcie ja mam takie zapytanie bo mieszkańcy zgłaszają problem z tymi kosztami 110 l. Jest to dwa razy w miesiącu i wielu osobom to nie odpowiada, jest sezon robienia przetworów pełno muszek, pełno robactwa, smród.

Pan radny Lipiec: Ja chciałbym zgłosić od mieszkańców mojego okręgu Panie Wójcie żeby ta równiarka do nas przysłała i te drogi porównała bo przed żniwami nie było teraz po żniwach nie ma żeby przed kopaniami te drogi wyrównać nawieść tego materiału.

Pan radny Polit: Dzień dobry Szanowna Rado, Panie Wójcie mam takie pytanie do Pana Wójta mianowicie oświecenie: czy już jest zrobiona jakaś umowa z Zakładem Energetycznym bo nie świecą żarówki, ludzie sami wychodzą na słupy. Kiedy to będzie zrobione bo jak byłem ostatnio w Zakładzie Energetycznym to powiedzieli, że nie ma umowy z Urzędem Gminy więc się zapytuje kiedy to będzie zrobione i kiedy ludzie mogą nie wychodzić na słupy.

Następnie chciałem się zapytać kiedy będzie woda robiona w Pęchowie, Góry Pęchowskie kiedy to będzie robione, mianowicie Panie Wójcie no takiego kłamstwa to jeszcze jak żyje to nie widziałem jak żyje 50 lat. Rozdawał Pan Wójt zdjęcia jakie będą przystanki piękne, a tu dzieci mokną. Żeby Pan Wójt wiedział my zdjęcie zrobimy i podamy do internetu, na szczelanie petard pieniądze są, na imprezy są ale na przystanki nie ma pieniędzy, dzieci mokną i ucichło jak makiem zasiał. Następna sprawa w Zakrzowie już tyle razy zgłaszałem o ten most, tam człowiek wpadł rowerem. Ja to bym chciał żeby był wypadek śmiertelny tak! Ja jestem kryty bo ja zgłaszałem. Prosiłem Wójta o zabezpieczenie, o jakąś barierkę a tu nic. Jak będzie wypadek to dopiero będzie, a dlaczego a dlaczego na szczelania daje pieniądze. Przywieźli tam z ZGKiM trochę betonu i stanęło dalej. I jeszcze jedno dlaczego do porządku obrad nie było wniesione punkt o wygaśnięciu mandatów? Panu radnemu i Pani radnej?

Przewodniczący Rady: Ja odpowiem Panu od razu już wszystko?

Pan radny Polit: Nie jeszcze nie. Dlaczego Pan Panie Wójcie nie wykupił tej działki od Pana Barana? Byłaby pod targowicę, tyle pieniędzy gmina włożyła i stanęło no jak tak może być, gmina kładzie pieniądze kładzie a Pan sprzedaje obcemu. Na razie dziękuję.

Przewodniczący Rady: Proszę Pana Wojewoda dać Radzie 30 dni do załatwienia tego tematu nie ma pośpiechu proszę Pana Radzie się bardzo nie śpieszy mnie również wyczerpie ten termin 30 dniowy do ostatniego dnia i stosowne decyzje będą podjęte.

Pan radny Kawecki: Panie Wójcie Panie Przewodniczący, Szanowna Rado ja chciałem powiedzieć, to między innymi to są problemy mieszkańców objeżdżałem te swoje sołectwa i ludzie pytają o wodociąg w Kroblicach, druga sprawa to jest droga 700 m, trzecia sprawa to jest pismo w sprawie udrożnienia rowu zapoznałem się z treścią pisma Pana Wójta, które skierował do Zakładu Komunalnego w sprawie podjęcia jakiejś tam decyzji. Co dalej z podłączeniem wody Kępie - Zbigniewice była ta sprawa poruszona na początku mojej kadencji i piąta sprawa to informacje w sprawie ostatniego gradobicia i zalanie gospodarstw we wsi Kępie czy coś wiadomo na ten temat? I szósty temat to ujęcie wody na zakupionej działce we wsi Kępie. Dziękuję.

Pani radna Rębacz: Panie Wójcie jak już mówiliśmy o bezpieczeństwie ja na ostatniej sesji prosiłam o te progi zwalniające chciałam zapytać co w tym temacie? Bo mija czas wakacji i chciałam się dowiedzieć czy ten temat będzie ruszony czy będą te progi czy Pan Wójt nadal myśli, że to jest dobry pomysł?. I jeszcze mam jedno odnośnie ul. Sandomierskiej od 9 w górę jest droga wojewódzka chciałam zapytać czy ten projekt jest już gotowy jest przesłany do dyrektora Płazy i czy będzie ta droga realizowana?

Pan radny Lipiec: Odnośnie wodociągowania chciałem się zapytać Pana Wójta jakie kroki zostały podjęte, aby kolejne wodociągi co wcześniej było mówione Pokrzywniaka - Olbierzowice zostały zwodociągowane, chciałem uzyskać dzisiaj odpowiedź czy coś w tym kierunku zostało zrobione po 20 czerwca czy nic.

Pan radny Cukrowski: Szanowny Panie Wójcie, Szanowna Rado spóźniłem się trochę przepraszam, ale to wynikało z tego, że na terenie naszej gminy jest robiona droga i nie było przystanku stał tylko słupek dzieci wsiadają. Nie chodzi o sam przystanek tylko o to, że tam jest wykopany głęboki rów chodzi mi o to, że dzieci wsiadające do autobusu będą musiały wsiadać prosto z asfaltu. Rozmawiałem z kierownikiem tej budowy czy oni będą robić jakąś zatoczkę czy coś takiego on mówił, że to nie jest ich sprawa, kazali mi się zgłosić do rejonu dróg. I też właśnie nie wiem czy to za pośrednictwem Urzędu Gminy? Dziękuję.

Pan radny Frejlich: Słysząc, że w części gminy ta równiarka tam gdzieś była w Szymanowicach tam było pozamulane błoto i prosiłbym o równiarkę. Mieszkańcy pytają o te 200 m asfaltu i świetlica w Szymanowicach czy jest coś robione?.

Przewodniczący Rady: Ja dwa słowa Panie Wójcie odnośnie Olbierzowic tam tego boiska, drogi porównać.

Pani radna Gajewska: Ja jeszcze odnośnie świetlic chciałabym prosić Pana Wójta żeby w przyszłorocznym budżecie zabezpieczyć w planie jakieś środki na świetlice wiejskie, bo tu kolega Zbyszek chce wybudować, pieniądze ktoś obiecał. Musimy chodzić, prosić a tak to byśmy mieli my jako rada jak byśmy zabezpieczyli jakieś pieniądze. Wiec taka prośba do Pana Wójta i do kolegów, koleżanek radnych zabezpieczmy jakieś środki na te świetlice wiadomo, że zrobimy wszystkiego w jednym roku ale pomału po mału w końcu to są nasze budynki i dbajmy o nie.

Pan radny Polt: Panie Wójcie ja już nie wiem, który raz ja proszę Radę i Wójta mianowicie chodzi o ten plac, bo straż nie gdzie ćwiczyć. Tu jest powiedziane, że nie wykupi. Na budynku OSP leje się woda ciurkiem więc się pytam czy to będzie kiedyś wyremontowane czy tylko obietniczki a głupiemu radość. To dziękuję nie ma o czym mówić.

Do punktu 5 porządku obrad sesji

a) Przewodniczący Rady wyjaśnił, że sytuacja w rolnictwie jest jaka jest, jest kryzys ogólnoswiatowy, ma wpływ na to, jakieś inne czynniki i poprosił Panów, którzy obsługują rolnictwo, pracując na rzecz rolnictwa. Pan Ciżła, który ma częste kontakty w Ministerstwie Rolnictwa ma dużo wiedzy na ten temat, Pana Naczelnika Kraske, Pana Dzieciucha Kierownika ARiMR, który przygotował piękne materiały. I poprosił zaproszonych Panów o przedstawienie sytuacji w rolnictwie, zaczynając od wystąpienia Pana Kraski Naczelnika Wydziału Rolnictwa Starostwa Powiatowego.

b) W tym punkcie głos zajął Pan **Stanisław Kraska** Naczelnik Wydziału Rolnictwa Starostwa Powiatowego, który przedstawił informację dotyczącą potencjału rolniczego Powiatu Sandomierskiego, oraz aktualne ceny zbóż w województwie świętokrzyskim. Materiały z wystąpienia Pana Kraski znajdują się pod protokołem.

Pytanie zadał **Pan radny Polit**: Ile bierze pośrednik za wiśnie w tym roku?

Pan Kraska: Po 1 zł.

Pan Skurski sołtys Klimontowa: Dziewczyna młoda wyjeżdżająca za granicę zarobi 7 000.00 zł za dwa miesiące to tam się opłaca a nam się daje ochłapy nie opłaca się schylić, nie może być tak żeby rolnikowi nie opłacało się schylać.

Pan Kraska: Nie mogę nie zabrać głosu odnośnie Pana wypowiedzi tu Pan Ciżła będzie mówił jak to się stało i kiedy się stało, że przemysł spożywczy jest w rękach niemieckich. A to co jest na naszym powiecie to gwarantuje Panu o daje Panu dokumentację na to, że to jest Polaków. Ja mówię odważnie nie ma urynkowania, jest zмова.

Przewodniczący Rady: Szanowni Państwo jest taka prośba radnego wojewódzkiego Pana Adamczaka, króciutko proszę bardzo.

Pan Adamczak: Szanowna Rado, Szanowny Panie Wójcie ja chciałem się zwrócić do sołtysów w imieniu moim marszałka sejmiku bo nie wręczyliśmy wszystkich nagród na dożynkach. Poprosiłem Marszałka żeby zakupił prezenty dla wszystkich sołtysów, funkcja sołtysa istnieje już od XII w. Jest najniższą jednostką samorządu gminnego pomocniczą, która współpracuje z Urzędem Gminy. Szanowni sołtysi ja bym poprosił Pana Wójta kto tych nagród nie dostał na dożynkach, proszę tych sołtysów, którzy są na sali o podejście. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady podziękował Panu Adamczakowi i poprosił Pana **Wojciecha Dzieciucha** Kierownika ARiMR w Sandomierzu o zabranie głosu.

Materiały z wystąpienia Pana Dzieciucha znajdują się pod protokołem.

Pytania do Pana Kierownika zadali:

Pan radny Polit: Ja mam takie pytanie jeśli Kowalski czy ja mam lata do renty strukturalnej zdaje to na syna lub na córkę ja otrzymuję rentę strukturalną czy syn po 10 latach może tą ziemię sprzedać? Może przepisać koledze czy komuś? Czy nie.

Pan Dzieciuch: Po 5 latach. Program trwa 5 lat. 10 lat będzie Pan brał rentę a 5 lat zobowiązuję się ten, który przejął gospodarstwo. Po 5 latach może sprzedać. Renta trwa 10 lat a po 10 latach po ukończeniu 65 lat przechodzi na rentę z KRUS-u.

Pan Skurski sołtys Klimontowa: Ja mam taką prośbę żebyście się Państwo do sołtysów zwracali językiem prostym. Wysyłają pisma do sołtysów i mamy to ustawowo językiem potocznych rozszyfrować. Sołtys powinien dostać informację prostą, komunikatywną.

Pani Kilian sołtys Placzkowic: Jaka jest kwota renty strukturalnej?

Pan Dzieciuch: Obecnie to jest 150% najniższej renty KRUS. Wiec około 986 zł w tej chwili. Osoba na którą przekazujemy gospodarstwo musi mieć wykształcenie rolnicze.

Pani radna Rębacz: Kiedy będą przyjmowane wnioski?

Pan Dzieciuch: Prezes ARiMR ma ogłosić nabór miesiąc przed planowanym przyjmowaniem wniosków mówi się o terminie przełomu września i października.

Pan radny Kawecki: Dlaczego rolnik obszarowiec płaci taką samą składkę jak ten co ma mało?

Pan Dzieciuch: To pytanie trzeba było skierować do Pan Adamczaka.

Pan Kawecki sołtys Kępia: Co po 5 roku nisko towarówki?

Pan Dzieciuch: Nic nie wiem na ten temat.

Następnie Przewodniczący Rady udzielił głosu Kierownikowi Powiatowego Zespołu Doradczego w Sandomierzu – Panu **Edwardowi Przytule**.

Pan Przytuła: Szanowna Rado, Panie Przewodniczący Proszę Państwa taka prośba na szkoleniach jest frekwencja tragiczna my nie robimy to dla siebie tylko dla Państwa. Musimy zrobić z Panem Przewodniczącym Komisji szkolenie o grupach procentów rolnych temat kontrowersyjny, ale jeśli czegoś nie spróbujemy robić to dalej będziemy z tyłu. Były wnioski z mikro przedsiębiorstw. Proszę Państwa gmina Klimontów jest przepiękna są warunki agroturystyczne. Nie ma tych gospodarstw a jest pole do popisu. Pomagamy Państwu sporządzać wnioski o dopłaty bezpośrednie 3 000 wniosków jest zrobione tu przez Sandomierz. Bardzo dużo innych również wniosków czy do renty. Nawet z innych powiatów wolą przyjechać do nas i być załatwieni niż u siebie. Zajmujemy się szkoleniami oraz szeroko pojętym doradztwem. Proszę Państwa bierzemy pieniądze za te wnioski to jest chyba takie najbardziej kontrowersyjne, ale nie bierzemy tych pieniędzy dla siebie jako pracownicy tylko do firmy. Dlaczego takie są ceny powiem Państwu tak, wniosek który u nas kosztuje maksymalnie około 15000 zł, firma robi to za 6000 zł. Proszę Państwa moi pracownicy nie zawsze w tym samym dniu muszą Państwu udzielić odpowiedzi na zadane pytanie, bo nikt nie jest specjalista od wszystkiego, trzeba się do nich zwracać mordować tak żeby odpowiedzieli. A nie to przyjechać do mnie spróbujemy ten problem rozwiązać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady podziękował Panu Edwardowi Przytule i oddał głos Panu **Ryszardowi Ciżła** Prezesowi Świętokrzyskiej Izby Rolniczej.

Pan Ryszard Ciżła: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Państwo te wystąpienia poprzedzające przekazały znaczny zakres informacji, natomiast ja patrząc z punktu widzenia kontaktów z Ministerstwem Rolnictwa trochę wyżej również z Brukselą postaram się o tych sprawach powiedzieć. Ale na początek nawiąże do tego o czym była do tej pory mowa. Zainteresowanie wzbudza program rent strukturalnych nie wiadomo czy to nie będzie ostatni nabór w tym rozdaniu finansowym czyli w latach 2007-2013. Dlaczego tak dlatego, że pierwsze rozdanie rent strukturalnych było na zasadzie no bardzo ułatwionego dostępu tak jakby zapomniano, że rentę strukturalną to przyznaje się praktycznie na okres 10 lat. Przez okres 10 lat temu, który złożył

wniosek trzeba będzie tą rentę strukturalną z tychże funduszy wypłacać. Po zbilansowaniu tego wszystkiego co do tej pory zostało wydane w porównaniu do tego czym dysponuje nasz kraj okazało się, że niestety tych pieniędzy na renty strukturalne brakuje. Dzięki tylko pewnych przesunięciom będzie kontynuacja już rozpoczętych i ewentualne to jeszcze jedno rozdanie. Mówi się o możliwości jeszcze kolejnego rozdania, ale pod warunkiem, że kolejne środki z innego działania będą na renty strukturalne przesunięte, ale nie jest to decyzja tylko Ministerstwa. Jeszcze nawiązując do tej dyskusji poprzedniej jeśli chodzi o KRUS jest zmiana wprowadzona i zacznie obowiązywać prawdopodobnie już od niedługo jest zwyczajka składki dla gospodarstw od 50 ha. Powiedzmy sobie szczerze, że jest to niesprawiedliwe w stosunku do tych którzy mają większe powierzchnie, bo będą zobowiązani do płacenia wyższej składki natomiast z tego tytułu, że będą płacili wyższą składkę nie będą mieli żadnych wyższych świadczeń. Jak ktoś zarabia 5000 zł o odprowadza składki do ZUS-u to ma później wyższą emeryturę a w tym przypadku tego nie zastosowano. Sądzę, że musi być zmiana bo jest to nieuczciwość. Ja w senacie na posiedzeniu Komisji Rolnictwa po wystąpieniu senatora, który po moim z kolei narzekaniu na sytuację powiedział tak: jeśli się wam nie opłaca to zbankrutujecie, albo nie róbcie czegoś co się wam nie opłaca. Ja wtedy zadałem pytanie czy szanowna komisja senacka wyobraża sobie, że rolnictwo może zbankrutować?. Czy można sobie to wyobrazić. Okazało się, że nawet ten senator sobie tego nie wyobraża. A więc nie można stosować tych samych zasad tej samej wiary w stosunku do produkcji żywności bo kiedy jest jej do syta to się uważa, że należy się za przeproszeniem jak psu buda. Dlaczego trzeba uświadamiać wszystkich tych którzy często na tereny wiejskie jadą i obiecują gruszki na wierzbie.

Szanowni Państwo obchodzimy w tych dniach dokładnie 20 lecie przemian gospodarczych i to ma kolosalne znaczenie do tej sytuacji, którą mamy i do tego co będziemy doświadczać w przyszłości. Przeszliśmy z systemu gdzie o wszystkim decydowało Państwo do systemu jak to mówi Owsiak „Róbta co chceta”. Absolutna wolna wola każdego człowieka ma decydować o wszystkim, jest jedyny moment autentycznego wpływu- wybory, ale muszę stwierdzić, że środowisko nie chce korzystać z tej możliwości. Absolutny błąd bo ten, który nie idzie głosować również bierze udział w tym wszystkim. 80% polskiego przetwórstwa jest w rękach nie polskiego kapitału. Nawet te 20% jest całkowicie uzależnione od tego czy sprzeda i za ile sprzeda. Przetwórca mówi do mnie tak mam zakład zapełniony towarem rolnicy chcą pieniędzy, pracownicy chcą pieniędzy za energię trzeba zapłacić a ja mam towar, który jest potrzebny na rynkach światowych on stwarzał wrażenie, że jemu na tym produkcie nie zależy.

To jest mechanizm taki sam jak na giełdzie w Sandomierzu. Wyobraźcie sobie stoi nas 500 na placu targowym w Sandomierzu przyjeżdżają drobni kupcy, którzy coś kupują, ale nie decydują o zbycie, przyjeżdża dwa tiry ze wschodu. Każdy patrzy z ulgą i z nadzieją, że będą kupowali. Jak się zachowują ci kupcy? Chodzi po placu i pyta się po kolei po ile i tylko głową kręci, że za tyle nie. Idzie do samochodu posiedzi godzinę znowu wychodzi i pyta się po ile? Potem wchodzi do samochodu siedzi kolejną godzinę wychodzi i mówi dam po tyle. I każdy z nas powie nie, ale jeden jest, który już nie wytrzyma bo siedzi drugą dobę i sprzedaje. Jak on podjechał pod tira to zaraz ustawia się kolejka. Już jest cena załatwiona nikt wyższej ceny nie dostanie. Szanowni Państwo 60% przetwórstwa jest w rękach niemieckich. Co to są za zakłady okazuje się, że to są zakłady niemieckich rolników. Co najmniej połowę udziałów mają niemieccy, duńscy, francuscy rolnicy. Dlaczego duńskie mięso wpływa do Polski? A dlatego, że duński hodowca jest jednocześnie właścicielem ubojni i chłodni. Teraz on ma możliwość poczekać on dostaje pieniądze od swojej firmy w formie zaliczki gwarantującą mu zwrot kosztów.

Nasza żywność jest ceniona na świecie. Druga sprawa, której nie załatwimy to polegniemy organizowanie się w większe zespoły. I jeszcze apel do wszystkich was jak widzę jak w sklepie wywożą te napoje barwione sztucznie, jeśli kupujemy to kupujemy soki bo tam rzeczywiście jest wsad owocowy. Nie kupujemy tego świństwa które udaje, że jest sokiem lub napojem owocowym bo nie jest. Dzięki temu, że dajemy się oszukiwać i płacimy za to pieniądze karmiąc dzieci wydaje nam się, że dajemy dziecku zdrowy produkt my karmimy dziecko czystą chemią. Dziękuję bardzo.

c) Przewodniczący Rady podziękował za wystąpienia zaproszonym gościom i zaapelował do radnych, sołtysów, aby przekazali usłyszane informacje.
Następnie ogłosił 10 minut przerwy.

Do punktu 6 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady: Szanowni Państwo Kierownik ZGKiM przedstawił Wójtowi wniosek wcześniej jest odpowiedź Wójta pozytywna na ten wniosek załączył kalkulację na poszczególne grupy taryfowe. Oczywiście taryfy były przedmiotem obrad na Komisjach razem z udziałem kierownika bądź jego zastępcy te sprawy były analizowane. Czy komisję chcą zabrać głos? Proszę bardzo. Przewodniczący odczytał pismo Pana Wójta skierowane do ZGKiM, informujące iż na zasadzie art. 24 ust. 4 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzeniu ścieków po zweryfikowaniu wniosku Zakłady z dnia 19.06.2009 r. o zatwierdzenie taryf dla zbiorowego zaopatrzenia w wodę i zbiorowego odprowadzania ścieków stwierdza, że taryfy zostały opracowane zgodnie z przepisami ww. ustawy i przepisami wykonawczymi do niej.

Po przeprowadzeniu weryfikacji kosztów związanych ze świadczeniem usług w zakresie zaopatrzenia w wodę Wójt stwierdza celowość ich ponoszenia w wysokości wskazanej w tabeli A wniosku.

W zakresie opłat za odprowadzanie ścieków z uwagi na wysoką cenę proponowanej stawki w tabeli B Wójt proponuje dopłatę z budżetu gminy do 1m³ odprowadzonych ścieków z gospodarstw domowych i pozostałych dostawców w wysokości jak w roku obecnym tj. 3.41 +VAT i 2.74 + VAT.

Następnie Przewodniczący odczytał projekt uchwały w sprawie zatwierdzenie taryfikatora opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków. I zapytał czy ktoś chce zabrać głos w tym temacie.

Pan radny Cukrowski: Gmina Obrazów naliczając opłatę wychodzi na to, że biorą drugie razy tyle za to, że wodą płynie przez ich rury do nas. Nie wiem czy się nie wybiorę tam do Wójta i zapytam dlaczego aż tyle.

Przewodniczący Rady: Ja myślę, że musisz się wybrać z Wójtem i negocjować bo rzeczywiście to jest haracz straszny.

Pani radna Rębacz: Czym jest podyktowana tak duża podwyżka?

Pan Wojtyniak, Kierownik ZGKiM: Tych odbiorców kapkę nam wzrosło. My sprzedajemy i fakturujemy w skali roku 62 tys m³ wody. Wielu tych nielegalnych odbiorców się łapie. Dzisiaj dowiedziałem się niestety obiecali, że nie będzie podwyżki z Lipnika a Pan Wójt podyktował Panu Kierownikowi stworzenie taryf o 15 gr. w górę. Nastąpiło duże pogorszenie azotanu i musimy robić badania wody co miesiąc.

Przewodniczący Rady poddał uchwałę pod głosowanie. Za: 4, przeciw:5 wstrzymało się:3. Rada podjęła uchwałę Nr XXX/225/09 o odmowie zatwierdzenie taryfikatora opłat za zbiorowe zaopatrzenie w wodę i zbiorowe odprowadzenie ścieków.

Przewodniczący Rady udzielił głosu Panu Skurskiemu sołtysowi z Klimontowa.

Pan sołtys Skurski: Wiem, że nie mam prawa zabierać głosu...

Pani radna Rębacz: To po co zabierać?

Pan sołtys Skurski: Otrzeźwiej się macie zbiornik, myślcie o tym żeby ujęcie wody zrobić pitnej.

Szanowna Rado ja się do was zwracam nie do Wójtów macie zbiornika jako ujęcie wody myślcie o tym żeby zrobić stacje uzdatniania wody, żeby tą wodę pozyskiwać i za 1 zł sprzedawać ludziom. A nie za 3 zł ludzie obudźcie się.

Przewodniczący Rady: Panie sołtysie ja dwa słowa do tego łatwo jest mówić. Proszę Pana tam jest dużo glonów i innych historii i to uzdatnianie było by strasznie drogie. Na płytkich zbiornikach to są straszne miliony my nie damy rady udźwignąć takiego tematu.

Pan sołtys Skurski: Dziękuję za informację.

Pani radna Rębacz: Był kiedyś wniosek radnego Ferensa żeby zrobić te badania wysokościowe, żeby poszukać tej wody na naszym terenie. W tym kierunku nie zrobiło się nic. My jesteśmy od podejmowania uchwał a wykonuje Wójt. Jak Pan sołtys będzie siedział na tym miejscu to będzie decydował.

Do punktu 7 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie ustalenie opłaty za najem przenośnych toalet. I zapytał co na ten temat Komisje?

Pani radna Rębacz: Komisja Budżetowa dowiedziała się, że ma być przygotowana nowa uchwała czy mamy taką uchwałę?

Pani Sekretarz: Przepraszam ja muszę Państwa coś uświadomić. Odnośnie cofnę się do następnego punktu. Państwo rozumie odmówiliście przyjęcia taryf za wodę i ścieki tak? Proszę mieć pełną świadomość, że z dniem 31 sierpnia wszyscy płacą taryfy w takiej wysokości w jakiej przedstawił Pan Andrzej Wojtyniak. Czyli za ścieki Klimontów będzie płacić ponad 6 zł netto, bez tych dopłat z budżetu.

Pani radna Rębacz: Ale tu jest w uchwale napisane, że tracą moc poprzednie uchwały.

Pani Sekretarz: To jest dla porządku prawnego Aniu. Ale z ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i odprowadzeniu ścieków wyraźnie stanowi, że taryfy robi przedsiębiorstwo, Wójt weryfikuje nie dopatrywał się nieścisłości stwierdził, że zgodnie z przepisami zostały zrobione i idzie to na sesję. Rada podejmuje uchwałę bądź nie podejmuje. Jeśli uznacie, że te stawki zaproponowane przez Pana Wojtyniaka są rzetelnie opracowane to wszystko jest w porządku, nie musicie żadnych uchwał podejmować. Jeśli uważacie, że za wysokie są stawki to podejmujecie uchwałę o dopłacie z budżetu gminy do danej grupy taryfowej. I teraz tak mamy uchwałę o odmowie zatwierdzenia taryf.

Pani radna Rębacz: To może trzeba złożyć wniosek żeby te stawki były takie jak wcześniej?

Pani Sekretarz: O to chodzi, że tu jest ograniczone prawo Rady to podejmujecie Państwo uchwałę w oparciu o inny przepis. W oparciu o ustawę o zbiorowych zaopatrzeniu w wodę i odprowadzeniu ścieków.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta: Szanowni Państwo chcemy się pokazać że kochamy społeczeństwo przeważnie klimontowskie i tak za to podziękowania nie będzie i tak nie będzie. Mamy stare wodociągi wszystkim będziemy dopłacać tylko skąd brać.

Pan Wójt Bień: Ja kupiłem sobie dzisiaj 5 l wody 5,20 kosztuje. My taniej płacimy z wodociągu, także uważam że ta stawka wody naprawdę nie jest duża.

Pani radna Rębacz: Czy można dać wniosek zmieniając w uchwale tej obecnej tą stawkę np. Dla grupy taryfowej nr 1.

Pani Sekretarz: Nie Aniu, zasada jest taka taryfy opracowuje przedsiębiorstwo wodociągowo-kanalizacyjne, Wójt weryfikuje czy jest zgodnie z przepisami. Wy teraz jeśli uważacie, że taryfy są za wysokie obniżacie, ale do tej kwoty jaką zaproponował Pan Andrzej trzeba dopłacić z budżetu gminy.

Pani radna Rębacz: Wniosek mogę poddać pod głosowanie tak?

Przewodniczący Rady: Porządek jest zatwierdzony, uchwała przeczytana przegłosowana i to jest koniec tematu. Przechodzimy do opłat za TOI TOI czy ktoś chce zabrać głos? Proszę.

Pani radna Gajewska: Na Komisji Społecznej był wniosek żeby zwolnić z opłat za wynajmy TOI TOI stowarzyszenia i organizacje działające na terenie gminy. Żeby dopisać do uchwały, że dotyczy tylko osób fizycznych.

Pani Sekretarz: Proszę Państwa byłam na jednej Komisji i powinna być wpisana opłata za najem przenośnej toalety w liczbie pojedynczej co do kwoty to rozmawiałam z szefem i nie wnosí poprawki chyba, że dzisiaj na sesji zmieni zdanie. Jeśli chodzi o wpisanie tylko na rzecz osób fizycznych też jest to dosyć problematyczne bo Rada nie ma kompetencji do udzielania jakby zwolnień podmiotowych tak jak przy podatkach na przykład. Tylko musimy traktować jednakowo i osoby fizyczne i osoby prawne. Za tą uchwałą musi iść umowa najmu, w której konkretnie będzie określone czysty TOI TOI będzie wynajęty i czysty TOI TOI ma być zwrócony. Gmina tylko wypożycza, a czyszczenie to już jest prywatna sprawa wynajmującego.

Pani radna Rębacz: Jest napisane ani na jaki okres czasu...?

Pani Sekretarz: Rzeczywiście byłoby dobrym rozwiązaniem żeby wpisać na dobę, rozmawialiśmy ale szef podtrzymuje swoje pierwotne stanowisko – jednorazowo.

Pani radna Rębacz: To w takim razie mam pytanie te TOI TOI zostały zakupione żeby służyć mieszkańcom. Gdzie będą rozstawione i w ogóle. Pani Marysia kiedyś wniosowała żeby na Wszystkich Świętych ustawić jeden przy cmentarzu, więc ja nie rozumiem po co mamy podejmować tą uchwałę.

Pan Wójt: Panie Przewodniczący w związku z tym, że zdarzały się przypadki, że chcieli wypożyczyć te TOI TOI mamy swoje 4 i takie sytuacje jak jakoś uroczystość to będą stały za darmo, ale na jakieś wesele to będziemy wypożyczać.

Pan radny Mazur: Panie Wójcie trzeba to określić bo jeżeli Pan weźmie 150 zł za dobę, za trzy dni, za miesiąc.

Pani radna Gajewska: Na Komisji było tłumaczone że 150 zł za wypożyczenie i nic nikogo nie obchodzi.

Przewodniczący Rady: Czy można by dopisać, że jednorazowo nie dłużej niż do 5 dni?

Pani Sekretarz: Możecie spróbować.

Pan radny Ferens: Co w sytuacji uroczystości w, której sami jesteśmy organizatorem? Mówię tu gmina, GOK w sołectwie. Co w tych sytuacjach czy ta uchwała dotyczy.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta: Przecież gmina nie będzie sama sobie wypożyczać.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa: Jak Wójt chce zarobić na TOI TOI to czemu nie pozwalacie? Do Rady się zwracam żeby każdy sołtys mógł korzystać z TOI TOI.

Przewodniczący Rady: Trzeba by tą uchwałę tak sprecyzować żeby nadzór nie miał uwag. No co tam Panie sołtysie?

Pan Skurski, sołtys Klimontowa: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado nareszcie temat gówna wypłynął na Klimontów i bardzo dobrze i dzięki wam tylko wam podpowiadam jak wójt chce zarobić na TOI-ce to czemu mu nie pozwalacie? Przepraszam Panie Przewodniczący jestem pod emocji.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta: Tu jest zebranie Rady a nie zebranie sołeckie.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa: Przewodniczący mi udzielił głosu a nie Panu.

Przewodniczący Rady odczytał raz jeszcze projekt uchwały ze zmianą jednorazowo nie dłużej niż na 5 dni. I poddał uchwałę pod głosowanie. Za: 11, przeciw:0, wstrzymało się:3. Rada podjęła uchwałę Nr XXX/226/09 w sprawie ustalenia opłaty za najem przenośnej toalety.

Do punktu 8 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady: Szanowni Państwo to jest uchwała odnośnie numeracji dróg. Jak Państwo czytali w uzasadnieniu do uchwały chodzi o 44 pozycję inne nazewnictwo było, trzeba to poprawić na tej sesji. Była analizowane na Komisjach to taka techniczna poprawka.

Przewodniczący odczytał projekt uchwały w sprawie reasumpcji uchwały Nr XXVII/212/09 Rady Gminy w Klimontowie z dnia 29 kwietnia 2009 r. i poddał uchwałę pod głosowanie. Za: 13, głosów przeciwnych, ani wstrzymujących się nie było. Rada podjęła uchwałę Nr XXX/227/09 w sprawie ustalenia przebiegu dróg gminnych na terenie gminy Klimontów.

Do punktu 9 porządku obrad sesji.

Przewodniczący Rady odczytał projekt uchwały w sprawie wyrażenie zgody na wzniesienie pomnika (obelisku) w Byszowie.

Pan Wójt, Bień: Szanowna Rado na pewno wiele koło tematu się mówi i chciałbym dwa słowa jeżeli można. Proszę Państwa park w Byszowie przez lata stał opuszczony, grabiony przez różnych ludzi, drzewo było kradzione i tak dalej. Kiedyś przejeżdżając spojrzałem na to miejsce i mówię zobaczyć co tam się dzieje. Śmieci było po prostu tony śmieci były co kto chciała to robił. Najgorsze było to, że 5 grudnia 2002 r. gmina Klimontów chciała ten park sprzedać była zrobiona przymiarka do tego pismo w załączeniu. Przeczytam tu Państwu część tego pisma „Gmina Klimontów w Klimontowie zamierza sprzedać w przetargu publicznym działkę Nr 136 o powierzchni 6.800 ha stanowiącą łąkę, część sadu położone we wsi Byszów”. Proszę Państwa jest sad, ale nie ma łąki tylko są przepiękne drzewa objęte ochroną. W związku z tym, że jest to przepiękne miejsce na terenie gminy Klimontów nie ma takiego miejsca, oprócz tego co było w parku w Górkach Klimontowskich niestety park został sprzedany. W związku z tym postanowiliśmy żeby to miejsce co zrobić oczyścić. Nie pozwolić żeby tam ludzie sypali śmieci. Jest taki program ogólnopolski w związku z tym postanowiliśmy żeby uczcić w ten sposób tych co zostali pomordowani. Dlaczego proszę państwa 100 tych dębów. Ja z początku patrząc z boku można powiedzieć na ten park nie byłem zorientowany jakie straty gmina poniosła poprzez kradzież drzewa Dzisiaj mamy tutaj Pana radnego Pana Wacka Gacha na dzień dzisiejszy tak nie do sztuki mamy w przybliżeniu 374 korzenie koparką wywiezione a ile jeszcze do wykopania to sam nie wiem. W związku z tym przystąpiliśmy do tego fajnego programu. Napisaaliśmy do Ministerstwa

o wsparcie finansowe więc pragnę poinformować, że nie dołożyliśmy ani złotówki do tego projektu. W poniedziałek proszę państwa postarałem się, żeby odwiedzić kilka firm, żeby o tym programie powiedzieć, jak będą się na to zapatrywać ludzie z zewnątrz. W poniedziałek objechałem 15 firm 15 miejsc żadna z firm nie odpowiedziała negatywnie. Z tego co słyszę Pan Bokwa przesłał 1500 zł z tego musiało być zapłacone 200 zł za wycenę i kosztorys tego obelisku. Z Dolomitów dostaniemy kamień. Dzisiaj tam grupa interwencyjna i grupa ludzi z Byszowa sprząta ten park. Myślę, że obelisk powstanie z materiałów pozyskanych, Pan Gach na pewno swoją osobą dużo wniósł żeby to zrobić. Strażacy zadeklarowali się, że od piątku będą przychodzić po trzy cztery godziny. Mieliliśmy tą uroczystość robić 20 września, ale w związku z tym, że biskup nie może w tym czasie do nas przyjechać zostało przełożone na 27 września. Będziemy chcieli zrobić fajną uroczystość za pieniądze, które pozyskamy. Myślę proszę państwa, że to jest wspaniała nauka dla młodzieży. Jeżeli chodzi o tablice informacyjne robi to Pan kamieniarz z Iwanisk za darmo. Na dwóch tablicach będzie po 50 nazwisk. Tabliczki co będą przy tych dębach robi firma „Roma” z Sandomierza. Księgę pamiątkową robi firma ze Staszowa. Uważam, że należy to miejsce wykorzystać żeby pokazać społeczeństwu całą prawdę, żeby tam młodzież szkolna mogła podjechać, zobaczyć. Firma ze Staszowa zabezpieczyła część parku żeby zrobić takie miejsce szkoleniowe i zrobić sobie np. grilla. Ten cel naprawdę jest szlachetny. Dęby dostaniemy od Nadleśnictwa ze Staszowa, zostaną korzenie zażelowane po to, żeby można systematycznie je sadzić. Nie chcemy bić rekordów, bo dęba to się nie sadi jak truskawkę tylko musi być 10m jeden od drugiego. Dziękuję serdecznie.

Pan radny Lipiec: Ja chciałbym powiedzieć bo Wójt mówi o uczczeniu pamięci pomordowanych oczywiście za tym projektem będę tylko na przyszłość, ale w lesie Płaczkowskim taka szkoła nie daleko z Przepiórowa opiekuje się, to jest piękna zbiorowa mogiła. Jak kiedyś ktoś by był zainteresowany to w środku lasu stoi krzyż. Pomordowani w lesie i w bitwie pod Konarami. Chciałbym żeby było wzięte pod uwagę przez Radę i przez wójta, chciałbym żeby to miejsce upamiętnić.

Pan Wójt: Jest sporo takich spraw, teraz jest też remontowany krzyż w Nowej Wsi. Jest wiele takich miejsc myślę, że Szanowna Rada weźmie to pod uwagę i w następnym budżecie zabezpieczy pieniądze żeby to wszystko wyremontować.

Pani radna Rębacz: Powiem w ten sposób cel jest szczytny pamięć wielka zastanawia mnie tylko liczba dębów. Warszawa posadziła dwa czy jeden. Zastanawiam się dlaczego 100. Dlaczego nikt nie zapytał nas Rady czy nie chcemy 200, czy nie chcemy 50 czy nie chcemy dwa lub trzy. Mówi się, że koszty będą niewielkie nie wiem ja tak od kuchni się dowiedziałam, że ten obelisk będzie kosztował gminę 28 tys. zł. Nie wiem ktoś tak mówił, mówili, że gmina ma dużo pieniędzy, że koparki tam jeżdżą, że sadi drzewa jak prosić żeby pojechała gdzieś w sołectwie drogę to koparka nie jedzie. Jak trzeba konary wyciągać to koparki są ściągnięte bo tam jest taka potrzeba. Pamięć jest naprawdę wielka bo to byli bohaterowie. Historia jest bardzo ważna w dzisiejszych czasach gdzie młodzież mamy jaką mamy. Tylko zastanawiam się ku czemu ma to służyć?. To pytanie sobie zadaje. Jeżeli ma być uczczone niech będzie posadzone trzy dęby niech będzie pomnik, niech będzie zrobiona jakaś płyta na której będą umieszczone nazwiska i imiona jestem za. Są takie uroczystości w naszej gminie na Górach Pęchowskich, w Konarach, Klimontowie, na Rybnicy jeździmy myślę, że każdy był na takiej uroczystości zastanawiam się ku czemu ma to służyć.

Pan Wójt: Powiem Pani szkoda, że nie ma osób z rodziny tych, którzy tam zostali zamordowani to może by Pani na ten temat odpowiedzieli proszę Panią. Takie samo pytanie zadał mi ekscelesja biskup dlaczego 100. Dlatego 100 proszę Panią bo jest na to miejsce. To miejsce, na którym ukradli złodzieje drzewo nie było nikogo żeby to pilnować. Mój czas czy Wacka Gacha, który poświęcamy na pewno Pani nie będzie nim rządzić i my na pewno posadzimy. Społeczeństwo oceni czy jest to słuszna sprawa. Dziękuję bardzo.

Pani radna Rębacz: Ja wolnym czasem nikogo dysponować nie mogę, każdy ma prawo do odpoczynku. Tylko mieszkańcy mówią, że Wójt nie zajmuje się sprawami urzędowymi i jeżdżeniem i załatwianiem pieniędzy unijnych tylko kopaniem i robieniem prac, które należą do ... to są słowa mieszkańców gminy, które powinni robić pracownicy. Wójt jest od tego żeby reprezentować gminę i jeździć pozyskiwać środki.

Pan Wójt: Powiem Pani tak spokojnie ja dlatego, że koparki chodzą od godziny 5³⁰ to proszę Panią jest mój wolny czas. Proszę bardzo może Pan Andrzej dwa słowa wyjaśni kto zapłaci za koparkę. Pani Aniu Pani pewne rzeczy przeszkadzają, ale trzeba się wsiąść za robotę a nie za gadanie.

Pan Skurski sołtys Klimontowa: Proszę o udzielenie głosu.

Przewodniczący Rady: Panie sołtysie w sprawach uchwały rozmawiają tutaj udzieliłem już Panu głosu wcześniej dwa razy. Proszę bardzo.

Pan Skurski sołtys Klimontowa: Ja nie rozumiem ogólnopolska akcja sadzenia dębów. Ten człowiek po podstawówce podjął ten temat a wy dyskutujecie, jeżeli to nie kosztuje gminę nic to nie pozwalacie mu się wysikać tam gdzie chce. Kłóć się czy Moskwa napadła czy Polska. Panie Wójt rób Pan i czyń Pan.

Pan radny Kawecki: Chciałem tylko przypomnieć, Pan wójt Przybylski pamięta tam jest też krzyż postawiony na Byszówce gdzie NKWD pomordowało. I też ten krzyż się przewraca.

Pan Wójt: Odpowiem tylko tyle Panie Stanisławie, że pisma były napisane do Warszawy i proponuje tak samo jak robi Bień za pieniędzmi, za ludźmi chętnymi do pracy społecznej.

Przewodniczący Rady: Szanowni Państwo, Panie Wójt głosy różne na te tematy no robi Pan pewne błędy też dąb to musi być dostojne drzewo to musi być dużo obszaru. W Czarnej pod Kielcami jest dąb upamiętniający odejście Papieża Jana Pawła II, nie tam 10-15 jeden z ładna tablicą. Ja myślę, że to drzewo to nie będzie pomnikiem jak nie będzie zadbane zadbać o 5 czy 10 dębów a 100 to jest duża różnica. Trzeba było trochę wcześniej z Radą podyskutować nad tą ilością tych dębów. Jest robione od tyłu wszystko jest uzgodnione proszę Pana biskup i prezydent a Rada dopiero zgodę będzie podejmować. Takie uwagi radni mają. Moim zdaniem park duży tam by można nie jeden nie dwa ale 10 dębów bo później koszty utrzymania tego też będą.

O to trzeba zadbać dąb zaczyna chorować, trzeba by coś robić dąb to dostojność i to powinno wyglądać. Przestrzeni dużo i zadbane. To jest wysiłek dość duży. Tak jak mówiła Pani Ania tak sadzą może miejsca nie mają np. w Krakowie. Tutaj nie ma potrzeby rekordu jakiegoś bić cel szczytny, ale oczywiście tragedia narodu polskiego śmietanki najmądrzejszej inteligencji, która została tam wymordowana. Jest ten błąd, że jest to robione proszę Pana od tyłu Rada powinna wiedzieć zaproponować powinna być rozmowa a nie tak rzucenie hasła a teraz są dyskusje takie czy inne. Dlatego zwracam Panu uwagę, że trzeba to robić według kolejności to nie jest prywatna firma. Mamy tu skarżących pobite rekordy Guinnessa tygodniową idą jedna za drugą Pan Polit podpisuje nie tylko Pan Mrozowski. My musimy pilnować tych wszystkich spraw, bo te zarzuty to do Rady nie do Pana że my nie pilnujemy tych różnych historii. I powinno się te sprawy pilnować. Ja wiem, że nagle wyskoczą jakieś sprawy. Na przyszłość to tak powinno być dyskutujemy, że sadzimy dęby robimy tablice ja rozumiem Pana zaangażowanie bardzo duże Pan tam dużo czasu poświęca Pan tam pewnie od 6 jest. No widzi Pan a kolejność tych działań jest taka jak powinna być.

Pan Przybylski, Zastępca Wójta: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado proszę o przerwanie dyskusji ponieważ wielu z tych rzeczy już nie zmienimy bo to jest do przyjęcia z pokora trzeba przyjąć pewne rzeczy. Każdy z tych dębów będzie miał swojego opiekuna. Pod każdym dębem będzie imię i nazwisko osoby, instytucji. 100 dębów spowoduje taką rzecz, że zainteresowanie nie

będzie dotyczyło tylko naszych mieszkańców gminy Klimontów będzie dotyczyło również tych stu osób, instytucji. To, że będą chcieli od czasu do czasu do tego Byszowa przyjechać i trochę czasu pobyć. Mam nadzieję, że po tych dyskusjach zagłosujecie pozytywnie za tą uchwałą.

Przewodniczący Rady odczytał pismo z Rady Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa informujące o tym, że Rada pozytywnie ocenia tą inicjatywę. I prośbą o przeredagowanie napisu, który będzie umieszczony na tablicy. Ksero pismo znajduje się pod protokołem. Następnie poddał uchwałę pod głosowanie. Za: 11, wstrzymało się: 1, głosów przeciwnych nie było. Uchwała została podjęta. Rada podjęła uchwałę Nr XXX/228/09 w sprawie wyrażenie zgody na wzniesienie pomnika (obelisku) w Byszowie.

Do punktu 10 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady: Proszę Państwa rzecz w tym, że robimy drogi powiatowe w budżecie mamy zabezpieczone finanse na ten cel i to co powiat zrobił do tej pory tak skrótowo mówię, musi być uchwała pod konkretną drogę bo powiat przysłał rozliczenie. Czy Państwo macie jakieś uwagi? Nie widzę. Zatem czytam uchwałę.

Przewodniczący po odczytaniu uchwały poddał ją pod głosowanie. Za: 9, głosów przeciwnych ani wstrzymujących się nie było. Rada podjęła uchwałę Nr XXX/229/09 w sprawie udzielenie pomocy finansowej dla Powiatu Sandomierskiego.

Do punktu 11 porządku obrad sesji

Przewodniczący Rady wyjaśnił, że zmiany w budżecie wyjaśniała Pani Skarbnik na Komisji Budżetowej. Z posiedzeń Komisji nie widzi uwag. Wobec Przewodniczący odczytał projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie gminy na 2009 r. i poddał uchwałę pod głosowanie. Za: 9, głosów przeciwnych ani wstrzymujących się nie było.

Rada podjęła uchwałę Nr XXX/230/09 w sprawie zmian w budżecie gminy na 2009 r.

Do punktu 12 porządku obrad sesji

Wójt Ryszard Bień przedstawił sprawozdanie z działalności w okresie między sesyjnym.

Pan Wójt: Panie Przewodniczący, Szanowna Rado, Szanowni Państwo ja tu nie będę dużo mówił jest naprawdę roboty dużo zrobione jest wszystko na czas w porę. Jak mi niektórzy zarzucają, że Wójt powinien siedzieć w urzędzie to co do mnie należy wszystko jest zrobione zgodnie z przepisami.

Wobec tak proszę Państwa została podpisana umowa jeżeli chodzi o wodociąg w Pęchowie niektórzy mówią, że coś tam jest źle zrobione są to czyste bzdury przy okazji jakby Pan Polit był to by słyszał. Umowa została podpisana 27 sierpnia 2009 r. między gminą Klimontów a Przedsiębiorstwem Budowlano Montażowe „ELWOD”. Brało udział w tym przetargu 8 firm. Została wybrana firma, która dała kwotę 1 543 846.78 zł. Ci co czekają na tą wodę doczekają się termin realizacji do listopad 2010 r. Proszę Państwa również jesteśmy po przetargu jeśli chodzi o „Orlika”. Jest to nagroda dla wszystkich mieszkańców, dla młodzieży z gminy Klimontów. Będą mieć możliwość skorzystania z takiego fajnego obiektu. Ta kwota, która firma wygrała jest to kwota 995 749.47 zł. Myślę, że jest to naprawdę dobra cena. Te pieniądze, które dostaliśmy to były na ten cel, albo zrobimy boisko, albo nic. W ostatnim czasie był też przetarg na dowóz dzieci do szkół. Bardzo proszę o uwagę tych którzy należą do miejscowości Kępie, Pęchów, Pęchowiec, Śniekozy, Goźlice. O złożenie ofert były proszone wszystkie firmy na naszym terenie, które dowoziły dzieci. Chciałem poinformować, że żadna firma jeżeli chodzi o busy nie będzie dowozić dzieci do szkół. Wygrała firma PKS Tarnobrzeg. Myślę, że jest to dobry znak, że ktoś się obudził w końcu, myślę, że te trzy firmy zmówiły się i dały jednakowe ceny po 1.80 zł za km. Proszę Państwa szkoda, że nie ma Pani Ani chciałem zapytać przy, ale myślę, że na pewne odpowiedzi to szkoda języka strzepić lepiej wyświetlać okazji co ona na następną sesję przyrzekam, żeby nie było, że Pan Bień to jest

kłamcą to co mówię to jest prawdą. I zobaczycie sobie Państwo co zrobiliśmy w temacie ul. Sandomierskiej ile to będzie gminę kosztować. Proszę Państwa tak szybko przeleć te sprawy coście Państwo pytali. No Pani radna Rębacz mam pytanie co ona zrobiła w temacie żeby wpłynąć na Pana Skurskiego?. Myślę, że w tym temacie jako radna powinna pomóc. Myślę, że każdego radnego jest obowiązek żeby pomagać gminie w różnych sytuacjach.

Próg zwalniający proszę Państwa wstawimy tam tablicę bo progi są za drogie. Wiemy jaka sytuacja dużo tam jest dzieci szkoda, że tam nie ma placu zabaw. Policja te pieniądze co mamy przeznaczone na godziny ponadwymiarowe i bynajmniej raz dziennie Policja będzie tam sprawdzać.

Problem tych koszy 110 l myślę, Panie Andrzeju szkoda, że go nie ma jak Pan przyniósł umowę do mnie ja na równych prawach płacę jak i Państwo, ale powiedziałem Panu Andrzejowi tak: Panie Andrzeju niech Pan przypnie do umowy kto jeszcze takie usługi świadczy. Nie musi ktoś korzystać z usług ZGKiM może korzystać z usługi innej firmy z Sandomierza, z Kielc, z Tarnobrzega i wtedy sobie wybrać firmę taką, która będzie odpowiadać. Równiarka powiem tak: tych robót jest bardzo dużo mieliśmy na kilka dni ta firma co posiada równiarkę przyjechali myśleliśmy, że jeszcze przejedziemy na drugą stronę przyjechali właściciele zabrali te manele.

Sprawa oświetlenia co Pan Polit mówił więc tak my na dzień dzisiejszy tylko podziękować samemu sobie, że nie podpisaliśmy tej umowy o konserwację. Pół roku zlecało, na dzień dzisiejszy Zakład Energetyczny ze Staszowa napisała do nas pismo: zwracają się z taką możliwością, że sprawy, które będą zlecone przez gminę Klimontów oczywiście podali cenę ile kosztuje wymiana żarówki itd. W związku z tym, że zbliża się sezon jesienny poprosimy sołtysów żeby już takie informacje zgłaszali nr słupa my to prześlemy do Zakładu Energetycznego i takie usterki będą usuwane. Nikt po słupach nie będzie chodził czyste bzdury Pana Polita to co mówi.

Jeśli chodzi o przystanki może Pani księgowa znajdzie jakieś pieniądze na ten cel. Przystanki autobusowe to się nie rozwały w tym roku tylko ich tam nie było. Jeden się rozwał jak wichura była w Goźlicach. Zleciłem żeby go rozebrać został sam słupek.

Wykupić działkę tam koło remizy proszę Państwa. Właściciel ma tam w umowie prawo przejazdu. Mamy plac za remizą tylko go uporządkować.

Wykupić działkę od Pana Barana. Proszę Państwa Pan Baran, że tak powiem myśmy prowadzili rozmowy, usunęliśmy śmieci co były wysypywane przez mieszkańców gminy Klimontów. Kto chciał to wysypywał. Myśmy proponowali 50 000.00 zł. To jest ogromna kwota. Facet który kupił za 80 000.00 zł a jakie nakłady włożył tysiące samochodów zasypując ta gliniankę.

Pan Kawecki wodociąg na pewno będziemy robić, sukcesywnie są robione projekty.

Przystanek pan Cukrowski.

Pan radny Cukrowski: Nie chodzi o przystanek Panie Wójcie nie ma miejsca, zatoczki.

Pan Wójt: Dobrze Panie radny na pewno będziemy z Panem dyrektorem rozmawiać. Tak żeby było dobrze.

Pan Frejlich drogi zamulone, spróbujemy to usunąć jak jedzie koparka to ja myślę w ten sposób jak coś jest na drodze to to usuwam. Tak jak w Ossolinie akurat przejeżdżałem patrzę na moście leży gliny 20 cm no to przecież może krew zalać była tam nasza koparka mógł to zsunąć.

Odnosnie świetlic jeżeli będą na to pieniądze, jeżeli Rada znajdzie pieniądze. Jeżeli Pani Skarbnik znajdzie pieniądze to proszę uprzejmie. Żeby jakieś środki się znalazły, żeby nie chodził radny nie płakał o 200, 300 zł.

Jak powiedziała Pani Rębacz żeby jeździć i ściągać pieniądze my mamy tyle tych środków ściągnięte, że nie wiemy skąd wziąć pieniądze na udział własny. Trzeba podziękować Pani Bożenie Pietrzyk przyszło 60 000. 00 zł. O pieniądze, które złożyła szkoła prowadzona przez stowarzyszenie. Nie może być tak, że jeden pisze a drugi bierze. Pani Dyrektor Szkoły Podstawowej napisała wniosek na budowę placu zabaw dla dzieci. Są na to dokumenty, że te pieniądze ściągamy Pani Aniu.

Pani radna Rębach: Odnosnie boisk, a na kąpielisku młodzież, która tam gra zgłaszała do mnie żeby jakoś zabezpieczyć żeby piłka nie leciała na ulicę, lub do rzeki.

Pan Wójt: Są tacy w Klimontowie którzy mówią tak weźmy się i zróbcie. Nie będę mówił kto pracuje z radnych tam na boisku trawa sięga po kolona. Uważam że radni powinni coś dać od siebie. Jak był odbiór schetynówki to Przewodniczący wziął rotosan i sam pojechał. Nie jego sołectwo, ale wiedział, że tam będzie Pani Wojewoda i Pan Marszałek i za to trzeba takim ludziom dziękować. Na przyszły rok kupimy siatki tak jak Pan Kordyka ogrodził całe boisko. Dziękuję bardzo.

Do punktu 13 porządku obrad sesji

Wnioski, zapytania informacje zgłosili w kolejności jak niżej:

Pan Ura sołtys Węgrc: Zaopatrzenie wsi w wodę do celów gospodarczych. Przygotować działkę w poprzedniej kadencji woli przypomnienia mamy ujęcie wodne zabudowane i jest śmietnik, przy pogłębieniu tej działki mielibyśmy wodę nie do przebrania. Z tego tytułu, że nie płynie na okrągło to są bakterie. Mieliśmy zebranie wiejskie na, którym wypowiedzieli się jednogłośnie wszyscy mieszkańcy, mamy problem z drogami. Do urzędu wpłynęło takie pismo. Nie dawno pobudowana droga jest coraz w gorszym stanie - nie ma żadnych inwestycji w sołectwie. W Węgrcach nie było nic robione od dłuższego czasu. To są dziesięć lat. Dziękuję.

Przewodniczący Rady: Jest proszę Państwa pismo od rady sołectkiej z Węgrc.

Ksero pisma znajduje się pod protokołem.

Pan Wójt, Bień: Od razu będę odpowiadał. Na pewno wiecie, że myśmy wysłali projektanta żeby zobaczył. Ja sobie zapiszę, że na druga sesję to pokażemy. Nie ukrywam, że spróbujemy ocenić wartość tego ujęcia wody co by mieszkańcy sobie życzyli. Na pewno trzeba będzie pozwolenie na budowę. Jeżeli chodzi o zasypanie tym drobnym kamieniem tych dziur, więc ja zrobimy w ten sposób, że jak np w Pęchowie, wsiąść taczki i porozwozić najlepiej żeby pojechała gospodarka komunalna sprzęty i tak dalej. I tak samo zrobimy i tam wysypimy i niech mieszkańcy troszkę pomogą nam.

Pan Pyszczyk, sołtys Pokrzywianki: Ja chciałem zapytać co zostało zrobione z przetargu w Pęchowie i gdzie reszta pieniędzy?. Było mówione, że jak zostanie pieniądze to będzie woda robiona w Pokrzywiane. My byliśmy w delegacji w Kielcach i żaden wniosek nie został złożony.

Pan Wójt: Dobrze już odpowiem Panu proszę Pana myiliśmy wniosek jeżeli chodzi o Pęchów i tam dalej. Dobrze, że akurat tak się stało, że akurat było ośmiu oferentów. My mamy podpisaną pre umowę z Warszawą po przetargu my musimy umowę odesłać do Pana Marszałka i wtedy jest podpisana umowa. Nie ukrywam, że myśmy złożyli 5 wniosków na to są dokumenty i musi być przeznaczone na wodociągi. Te pieniądze co zostały muszą iść na wodociągi. Nie popuścimy żeby te pieniądze poszły na inny cel.

Pan Pyszczyk, sołtys Pokrzywianki: Te pieniądze muszą być oddane trzeba ich zwrócić ci którzy mają wniosek tam to skorzystają. Pan Marszałek mówił, że czekał na nasz wniosek i nie wpłynął.

Pan Wójt: Proszę Pana widzę, że Pan się produkuje bez potrzeby. Wniosków to przyjęli tyle ile mieli pieniędzy. Nie mogli przyjąć wniosków ile mieli pieniędzy. Nie mogli przyjąć wniosków bez pokrycia. Niech Pana w błąd nie wprowadzają. Niech Pan mętliku nie robi nikomu w głowie.

Pani Mikus, sołtys Górek: Chodzi o drogę Panie Wójcie tam gdzie Szemraj Kazimierz, Czerwiec

Henryk tak jakby się zapadł środek drogi. To jest droga zrobiona dwa lata temu.

Pan Wójt: To było już mówione na ostatniej sesji ja to zleciłem gospodarce komunalnej nie wiem dlaczego to nie jest zrobione.

Pani Kilian, sołtys Płaczkowic: Co dalej Pan Wójt obiecał z tą drogą?. W Płaczkowicach od lat nie było robione.

Pan Wójt: Płaczkowice to nie są jedyną miejscowością. 35 jest miejscowości i każdy coś chce. Siedzi koło Pani sołtys Ura i mówił, że od ilu lat nie było nic robione. Także proszę się cieszyć, że jest tyle zrobione. Zrobiliśmy drogę Reymontowską co 60 lat po wojnie nie była robiona. Także cierpliwości Proszę Panią.

Pan Ura, sołtys Węgrc: Nie satysfakcjonuje mnie taka sprawa, droga była robiona nie fachowo to mówiłem od razu, myślę, że Pan robi sobie żarty.

Pan Wójt: Szkoda, że Pana nie było ja uważam, że dobrze była zrobiona.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa: Zacznę od ujęcia wody do celów gospodarczych na Tenczynopolu. Co w tym roku zostało zrobione? Jest nie przebrane źródło czystej wody. Jak się wcześniej mówiło o gównach to teraz mówi się o śmieciach. Szanowna Rada, wiceprzewodnicząca tak powiedziała tak jakby nie chciała powiedzieć. Pisze się co znaczy śmieć komunalny, a co nie komunalny. Co jest śmieciem odzyskanym a co nie odzyskanym. Tam pisze szkło, makulatura. Śmieci gniją przez 14 dni, śmierdzi i będzie śmierdzieć bo co jest odpadem komunalnym. A więc Panie sołtyski, Panowie sołtysi chce wam powiedzieć co znaczy śmieć komunalny. Jest np. rzucanie opakowań po rzeczach spożywczych, odpadem komunalnym jest to co na przykład...

Przewodniczący Rady: Dobrze to nie jest wykład o śmieciach komunalnych. Będziemy tu siedzieć do wieczora.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa: Odpadem komunalnym to jest kawałek trawy, której nie ma gdzie wyrzucić. Dlatego jeżeli to jest wasza instytucja kupcie samochód. Nie żeby zbierać bilety na targu tylko wozić śmieci. Składałem wniosek żeby wymienić pieczątki sołtysom. Stare poduszki w folie trzeba zawijać.

Przewodniczący Rady: Rozmawiałem z kierownikami z Wójtami i u was to był rarytas. Dwa tygodnie to jest taka średnia. Nie ma póki co technicznie środków żeby to robić częściej. Ta częstotliwość musi być zmniejszona doszły jeszcze teraz sołectwa. Te pieczątki to myślę panie sołtysie, że może w nowej kadencji bo jeszcze rok został to wiem Pan ludzie to różnie myślą.

Pan Skurski, sołtys Klimontowa: Pieczątki nie są imienne jest sołectwo.

Pan Borycki, sołtys Konary-Kol: Ja chciałbym prosić o koparkę od Woli Konarskiej do Konar ta glina jest obsunięta, na drogę. Zaoraniec tam się nie da przejechać trzeba jeździć przez Pokrzywiankę, bo mam akurat tam pole. Prosiłbym o trochę gruzu my sobie sami porozsypujemy.

Pan Koziol, sołtys Śnieków: Miało być pogłębione ujęcie wody.

Przewodniczący Rady udzielił głosu Pani Puszcze.

Pani Puszka: Zakończyła się sprawa w Kielcach między mną a Panem Wójtem, może bym dzisiaj nie przyszła Pan wójt myśli przeprosić...

Pan Wójt: Nie, nie chce ja Pani dawałem szanse w sądzie.

Pani Puszka: Niech się Pan nie odzywa teraz ja mówię dobrze.
Wiec nie, bo wygrał Pan bitwę, ale wojny Pan jeszcze nie wygrał. Będziemy spotykać się...

Pan Wójt: Wyżej

Pani Puszka: Wyżej no na pewno. Bo Pan na sesji powiedział tak: nie wolno nic mówić jeżeli nie ma prawomocnego wyroku, przeważnie publicznie. Ale ta zasada Pana nie dotyczy. Bo Pan wcześniej nie ugryzł się w język, teraz się Pan nie gryzie w język. A uważam, osobiście, że Pan prawie zawsze powinien się gryźć w język, bo rzadko Pan mówi prawdę.

Pan Wójt: A Pani się gryzła do tej pory?

Pani Puszka: To wyjdzie. Pan teraz swoim zachowaniem nawet chce przewyższyć Boga. Ale proszę Pana Bóg jest bardzo cierpliwy i jak przysłowie mówi a przysłowia są mądrością narodu nierychliwy, ale sprawiedliwy.

Pan Wójt: Tak my to znamy.

Pani Puszka: Zna Pan to niech się Pan nie odzywa.

Pan Wójt: Oczywiście.

Pani Puszka: Zna Pan to przysłowie. Myślę, że ta prawda musi zwyciężyć.

Pan Wójt: Tak tylko Pani myśli.

Pani Puszka: Ma ona bardzo kręte ścieżki, bardzo wyboiste drogi, ale przychodzi czas, że prawda musi zwyciężyć.

Pan Wójt: Już zwyciężyła w sądzie.

Pani Puszka: Teraz zwracam się do Pana Panie Przewodniczący. Przykro mi, że Pan mi nie udzielił głosu. Chcę powiedzieć, że żyjemy w kraju demokracji. Polska szczyci się tym, że odzyskałszy wolność. Każdy ma prawo mówić o tym co nam się podoba lub nie podoba. Odebraniem głosu jakąś rezolucja tego nie załatwicie to nawet jest nie do pomyślenia w demokracji. Pamięta Pan jak na sesji: złodzieje, na to nas nie stać, okradacie gminę jakieś jeszcze tam rzucanie krzesłami, trzaskanie drzwiami latał Pan radny Bień z flagą spocony, zmęczony bo obwodnica musi być zrobiona. Zaprząścił to co było zrobione. Ale różdżką czarodziejską uśpił mieszkańców. Dzisiaj śpią spokojnie samochody im nie przeszkadzają różdżka czarodziejską powstrzymał pęknięcia domów. Wszystko jest miło i wesoło.

Wiec co ja jeszcze chciałam powiedzieć... tyle wiec kneblowaniem ust sprawy nie załatwicie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Proszę Panią mnie jako Przewodniczącego obliguje statut i regulamin Rady Gminy. Kolejność wystąpień na sesji Rady Gminy to mają tak: radni, przewodniczący organów pomocniczych, sołtysi, kolejność obliguje może gdybym Pani odebrał w pewnych momentach głos to nie musiała by się Pani po sądach jeździć. Przewodniczący może udzielić głosu Pani z publiczności, ale nie musi.

Pani Puszka: Proszę Pana widocznie mi jeszcze było pisane być na ławie oskarżonych. Ja mówię jeszcze raz prawda musi zwyciężyć. Dziękuję do widzenia.

Pan Wójt: Jeżeli można. Proszę Państwa ja prosiłem sądu jeżeli powiedzą to słowo przepraszam wycofuje pozew. Nie skorzystali z tego. Nie ma Pana Polita ja domagałem się po 25 000,00 zł za pomówienia. Sąd sprawdził wszystkie dokumenty. Nie pozwolę żeby ktoś szarpał moją osobą, moją rodziną. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Rady: Proszę Państwa została jeszcze korespondencja. Nie ma już Państwa sołtysów, praktycznie już nie ma troje Państwa zostało. Są sprawy, które dotyczą sołtysów, sołectw. Są różne programy szkolenia dla rolników. W terenie by powiedzieli, dalej przekazali. A teraz do kogo będę mówił. Musicie się Państwo wzajemnie, dyscyplinować. Pana Polita nie ma od przerwy zabrał się i poszedł. Ktoś ma na tyle inteligencji, że dojdzie i prosi zapyta się czy może się zwolnić bo różne rzeczy. To jest normalne lekceważenie z samochodu mówi „na zastrzyk jadę” to jest co sesja tak.

Jest skarga Pana Polita na sesję z dnia 15 maja, Frejlich prowadził, ja byłem chory. To była sesja ta ze zmiany nazewnictwa Planów Odnowy Goźlic i Nawodzie. Skarga jest podpisana przez Polita wiadomo kto to pisze. Zarzuty są bzdurne przecież jesteście na tych sesjach. Zarzuca na sesję taką na wniosek przecież są takie sesje. Ja muszę taką zwołać w ciągu 7 dni. To nie ma czasu na jakieś historie. Wicę pisze, pisze Mrozowski a podpisuje Polit ja znam te wszystkie, że bez udziału radnych powiatowych, sołtysów, mediów, mieszkańców. Słowem kolejna tajna sesja. To nie była żadna tajna sesja jest tu wniosek Wójta, który prosi o zwołanie sesji, bo to była terminowa sesja. Powiem Państwu dalej, że przy takiej sesji na wniosek regulamin Rady pozwala na to żeby nie było to konsultowane na Komisjach, bo nie ma na to czasu. Proszę Państwa Rada może dokonać zmiany porządku obrad jeżeli jest na wniosek Wójta to za jego zgoda taka zgoda była bezwzględna większością głosów, sprawdzałem w protokole jest 9 za. Wszystko zgodnie z literą prawa.

Jest skarga na następną sesję na 29 czerwca, że nie zostały dostarczone materiały w terminie 14 dni przed terminem sesji. To była zwykła sesja nie budżetowa. To jest draństwo w najgorszym wydaniu to jest dokuczanie. Wojewoda pisze o wyjaśnienie trzeba wyjaśniać. To nie mieliście Państwo materiałów dostarczone? To jakbyście państwo na sesje przyszli.

Dalej proszę Państwa skarży uchwałę w sprawie zaciągnięcia kredytu długoterminowego. Proszę Państwa ta uchwała poszła do RIO. Są skargi odnośnie sesji absolutoryjnej. Państwo obradowaliście na Komisjach nie uwzględniliście tych uwag. To nie ma końca skarg a już najbardziej to jest skarga Pana Mrozowskiego o uchylenie mandatów radnej Pietrzyk i radnemu Mazurowi. Wojewoda pisał do nas do Rady żeby się ustosunkować. Zarzuca, że zarządzacie stowarzyszeniem, działacie na majątku gminy. No i to ma skutkować wygaśnięciem mandatu. Myśmy tutaj radca prawny ustosunkowali się pisaliśmy, że nie ma podstaw do wygaszenia mandatów. Oczywiście Pan Mrozowski z internetu ściągnął i wszystkie dokumenty wysłał Wojewodzie. Jeszcze pismo przysłał Wojewoda żeby podać informację czy radni pobierają jakkolwiek wynagrodzenia z tego tytułu. Wicę prosiłem państwa żeby oświadczenia złożyli i zostały wysłane do Wojewody. I dalej jeszcze prosi o dostarczenie statutu stowarzyszeń. Liczyłem, że po tych wyjaśnieniach będzie koniec. Jak się okazało mamy do czynienia z efektem takim, że Wojewoda po analizie tych wszystkich dokumentów uznał, że jako Państwo tracą mandat i w piśmie wzywa Radę Gminy w Klimontowie do podjęcia w terminie 30 dni uchwał stwierdzających wygaśnięcie mandatów radnej Bożeny Pietrzyk i radnego Józefa Mazura. Sytuacja jest taka, że tą sesję trzeba zrobić przed upływem miesiąca. Prosiłem Panią żeby było gotowe sprawozdanie z wykonania półrocznego budżetu. Rada podejmie decyzję w tej sprawie. Jeżeli prawo jest takie jakie jest to my nie musimy podejmować takich decyzji. Co dalej się dzieje Wojewoda może zarządzeniem zastępczym wygasić mandaty. I wtedy macie Państwo pokrzywdzeni możliwość skarżenia bo teraz to nie ma co skarżyć. Gdyby Rada wygasiała mandaty to możecie Radę wtedy skarżyć. To jest jedna rzecz a z drugiej strony to jest draństwo Pana Mrozowskiego teraz się wziął strasznie za Radę. Tych skarg idzie tyle, że się zastanawiają co tam jest co to za ludzie pracują w tej administracji.

Podpisuje teraz Pan Polit bo Panu Mrozowskiemu już się znudziło, prawnik.

Pan radny Cukrowski: Ja mam taką prośbę, aby przy układaniu porządku obrad ten punkt odnośnie wygaśnięcia mandatów radnym był możliwie jak najdalej na końcu, a dlaczego to się domyślcie.

Przewodniczący Rady: Ja nie widzę jakichś problemów żeby tak było. Proszę Państwa jak tych spraw się nabiera dużo powiem Państwu, że uchwały nam Wojewoda nie uchyla. W Sądzie Administracyjnym nie przegrywamy tych spraw ta jedna chodzi o kąpielisko. Pan Przybylski wyjaśniał, ja napisałem pismo trzeba dzielić ile tam poszło tego piasku.

Proszę Państwa jeszcze chcę powiedzieć, że jest wyliczony fundusz sołecki. Wpłynęły jeszcze różne z Kapitału Ludzkiego szkolenia kelner, pracownik hurtowni szkoda, że nie ma Państwa sołtysów.

Dalej mamy pismo dwie rodziny z Kazachstanu czekają na zaproszenie. Było analizowane na Komisjach. Nie mamy wolnych lokali mieszkalnych.

Dalej stowarzyszenie Integracja z Sandomierza zwraca się z prośbą o dofinansowanie samochodu do przewozu osób niepełnosprawnych.

Pani radna Rębacz: Komisja Budżetowa proponowała dofinansowanie w kwocie 5000 zł.

Przewodniczący Rady: No są z terenu gminy wożone dzieci.

Pan Wójt: Przecież my płacimy miesięcznie Pani księgowa ile?

Pani Skarbnik: Przewóz jest płacony 18 tys. za pół roku.

Do punktu 14 porządku obrad sesji

Punkt ten został zrealizowany razem z punktem 13 porządku obrad sesji.

Do punktu 15

Przewodniczący Rady podziękował za udział w sesji, złożył życzenia imieninowe Annom i stwierdził, że Rada zrealizowała wszystkie punkty porządku obrad, następnie ogłosił jej zamknięcie. Na tym obrady zakończono i podpisano.

Protokołowała

Ewelina Papaj

Przewodniczący

Jan Rębacz